



merkuriusz

studenckiego koła historyków WSP

WYWIAD RZĘKA Z NOWO WYBRANYM PREZESEM SKH JACKIEM MICHAŁSKIM.

- Czy mogę być z Tobą na Ty ?
- Oczywiście, ale bez jaj przejdźmy od razu do rzeczy.
- Nie widzę przeszkód. Gratuluję Ci nominacji i chciałbym jednocześnie wiedzieć jak widzisz swoje pierwsze dni w nowej roli ?
- Dziękuję za gratulacje. Bez wątpienia pierwszym moim krokiem będzie spotkanie z byłymi szefami koła, których rady będą dla mnie pomocne przy układaniu planu działania na najbliższe dni.
- Czyli mam rozumieć, że dopiero mając konkretne rysy przyszłej działalności koła, będziesz w stanie czymś mnie zainteresować ?
- Dokładnie.
- Czyli za tydzień o tej samej porze ...
- ...ale w innym miejscu.

Miejsce rzeczywiście było trochę inne. Zamówiłem jakieś bałkańskie danie i po krótkim wstępie kontynuowaliśmy rozpoczęty tydzień wcześniej wątek.

- O ile mi wiadomo SKH jest nieformalną grupą. Ciekawi mnie ,ilu liczy obecnie członków ?
- Jest to nadal wąskie grono osób, dlatego chciałbym, aby włączali się w działalność koła inni, mający pomysły, a przede wszystkim ci, którzy chcieliby coś zrobić. Wiadomo przecież, że nic się samo nie robi, a ja sam niewiele mogę zdziałać. Sprawna działalność koła zależy głównie od współdziałania największej liczby osób, dlatego w imieniu własnym i tych nielicznych członków SKH zapraszam do współpracy.
- Brzmi to trochę, niczym głos wołającego na pustyni. Jak ma wyglądać ta współpraca ?
- Jako koło chcemy rozwinąć ją w trzech kierunkach: działalności naukowej, kulturalnej i samorządowej. Każdy pragnący coś zrobić będzie miał pełne pole do popisu i może liczyć na pomoc.
- Punkt pierwszy- Działalność naukowa.
- Chcemy rozpocząć badania epigraficzne na terenie miasta Bydgoszczy oraz

kontynuować zbieranie materiałów do druku.

- Myślę, że nie dla wszystkich jest to dostateczna zachęta do tego, aby angażować się w prace SKH. Czy działalność kulturalna koła przekona niezdecydowanych? Jakie mają być wasze dokonania na tym polu?
- Najpierw trzeba się zająć tym, co powoli staje się tradycją naszego koła, chodzi tu o II DNI HISTORYKA. Mamy już termin: 10, 11, 12 Maja. Także program obchodów "DNI..." jest na ukończeniu.
- Nie każ mi dłużej czekać, tylko szybko opowiadaj co planujecie.
- Żeby nie narażać Cię na zbędny stres, spieszę z odpowiedzią. Dnia pierwszego zaszczytą nas wykładami profesorowie: Wyczański i Tazbir. Najprawdopodobniej w kinie "Folonia" za symboliczną cenę 10 tys. złotych będziesz mógł, mój spragniony wrażeń kolego, obejrzeć pełnometrażowy film historyczny, którego tytuł pozostanie na razie w tajemnicy.
- Spodziewałem się, że nie ujawnisz wszystkich atrakcji, ale to co usłyszałem dotychczas brzmi zachęcająco, a to przecież dopiero pierwszy z trzech dni "święta historyków"
- Zgadza się. Drugiego dnia wsiadamy w autokary i wyruszamy na trasę: Bydgoszcz-Raciążek-Bobrowniki-Włocławek-Bydgoszcz. Być może, że program imprezy będzie poszerzony o Skępę i Lipno
- Podróże kształcą, ale kosztują. Taka wycieczka może być dla kogoś wydatkiem odrobinę za dużym.
- Nie sądzę. Cena tej imprezki równa jest cenie 20-stu egzemplarzy "Merkuriusza"
- A dnia trzeciego...
- ...zaprosimy na spotkanie-wywiad z profesorem naszego Instytutu. Potem na turniej asystenci contra studenci. Odbędzie się również mecz siatkówki i turniej szachowy. Oczywiście między kadrą a studentami.
- Przegrani spełnią trzy życzenia zwycięzców.
- Tego dnia nikt nie przegra. Późnym wieczorem zaprosimy do DS-1 na DRUGI BAL HISTORYKA. Dobra zabawa i małe co-nie-co dla wszystkich..., którym bliscy są Stanisławowie Staszic i Wyspiański-sponsorzy roku.
60 tys. to mój bilet do domu w dwie strony. Chyba ostatnio zbyt często nawiedzam rodzinę
- Zaś następnego dnia staniemy przed starymi kłopotami.
- To znaczy?
- Weźmy pierwszy z brzegu problem: kwestia "Merkuriusza". Chcielibyśmy, aby każdy, kto trzyma go w rękach, mógł naprawdę się czegoś dowiedzieć, nie tylko o samej działalności koła, ale również o tym, co się dzieje w Instytucie. Wydaniem kwietniowego numeru "Merkuriusza" zajmują się koledzy z I roku, których wkład pracy wszyscy będą mogli wkrótce ocenić. Jednocześnie wszystkich którzy mają pomysły, talent literacki, poczucie humoru, ciekawe wiadomości proszeni są o niezwłoczne ujawnienie swoich możliwości, osobiście lub za

pośrednictwem przedstawicieli SKH na swoim roku.

- Z wydawaniem pisemka oczywiście wiążą się pewne koszty.
- Tak, dlatego też nie ukrywamy, że fajnie by było gdyby czytelnicy w miarę swich możliwości mogli nas wspomóc.

Zajadając bliżej nie znaną, ale bardzo smaczną potrawę pomyśleliśmy wówczas o tym samym: NIECZYNNYM BUFECIE NA PENTAGONIE.

- Mogło by się to wydawać nierealnym, ale... w tej chwili czekam na odpowiedź od władz, dotyczącą uruchomienia na krótki okres /poprzedzający wyprowadzkę/bufetu. Działalność tę finansowałoby SKH.

Robi się późno. Oszczędzając prezesowi pytań natury osobistej oddaję Mu po raz ostatni głos.

- Chciałbym dodać jedynie to, że wszyscy są bardzo mile widziani w pracach koła, że liczymy na ich pomysłowość i czekamy na odzew.
- Dziękuję za rozmowę.

Przebieg "randki nie w ciemno" zrelacjonował i rachunek zapłacił Tomek Kołowacik.

UWAGA: SKH to nie jest: Strażacki Klub Himalaisty-czny. SKH=STUDENCKIE KOŁO HISTORYKÓW

JESZCZE O POŁOWINKACH III ROKU.

Aby wszem i wobec wiadomym było, że III rok historii wody w usta nie nabrał głosimy co następuje: Nieprawdą jest jakoby wiadomość o połowinkach otrzymała klauzulę tajności. Było o nich już głośno wcześniej niż odbyła się impreza. Niestety kadra nie dopisała, przybył jedynie dr. Topij. Za zaszczytowanie swoją osobą naszej uroczystości panu doktorowi serdecznie dziękujemy. Połowinki odbyły się dnia 19 lutego 1993 roku, w lokalu "Domino" na osiedlu Kapuściska. Niewątpliwym mankamentem była cena - 150 tys. od osoby, co niestety odstraszyło część studentów. Sam pomysł zabawy w lokalu wyróżnił III rok od pozostałych kierunków, które z reguły bawiły się w "Benku". Ale jak się bawić to z pompą. Zabawa, która rozpoczęła się o 21-szej i trwała do rana była wyśmienita. Impreza nie była zamknięta, lecz okazało się to dodatkową atrakcją, gdyż spowodowało nieprzewidziane a miłe zdarzenia. Uczestnicy bardzo miło wspominają bal w rytmach rocka, walca i tańców latynoamerykańskich. To był bal w niezapomnianym stylu.

KOT.

A N E G D O T K A

- " W Żarkach pytano karczmarza - Bije tu zegar ?
Ta rzekła :
- Zegaru tu nie ma , ale pan bije."

PRAWO WYDZIAŁU

Wydział Humanistyczny jako jedyny spośród wszystkich WSP w Polsce otrzymał prawo do przyznawania tytułów naukowych w stopniu doktora. Dzięki temu każdy z nas, który otrzyma tytuł magistra, może w następnej kolejności uzyskać tytuł doktora na naszym WSP (wiadomość zaczerpnięto z zajęć seminaryjnych III roku u prof. M. Grzegorza w dniu 22 marca 1993 roku.) KOT.

STUDIA ZAOCZNE ?

Niniejszym zawiadamiamy, że na naszej uczelni planuje się wznowienie naboru na studia zaoczne na kierunku historii.

M:GZ

Zebrań SKH-19.1V. god. 1990
w OS-1 ul. Ogińskiego 16.

Wśród pięknych polanek a nad brzegiem "smródki"
 Na pagórku niewielkim gdzie liczne ogródki
 Stał zamek krzyżacki z cegły zbudowany
 Czerniły się z daleka jego zimne ściany
 A w tym wielkim zamku każdy to wie przecie
 Siedział mistrz krzyżacki - szefem go nazwiecie
 On to kiedyś rzecze dla chwały zakonu
 Zapraszam wszystkich braci tu do PENTAGONU"
 więc codziennie rzesze wiernych tutaj przybywały
 I ten cud na świecie sobie podziwiała
 Lecz był pewien problem i nie byle jaki
 Trzeba było dwukrotnie zmieniać swe rumaki
 To jest duży wydatek, mistrz nie ma pieniędzy
 Przecież podróż kosztuje prawie pięć tysięcy l.
 Bracia mają dosyć więc mistrz prawie płacze
 "Już cię moj Pentagone nigdy nie zobaczę"
 Bo wszystkim się nagle zachciało wygody
 "Och, zabierz nas nasz mistrzu z nad tej brudnej wody"
 Tymczasem czas leci a mistrz ciągle radzi
 I dyskusje z najważniejszymi braćmi wciąż prowadzi
 Jest pobożny komtur co się podpisuje "DEI GRACJA "
 Z bratem Zbigniewem często przesiaduje
 w każdy poniedziałek chyba dla wygody
 Mówi w martwym języku choć to wyszło z mody
 Niedawno zresztą widząc niepogodę zapuścił sobie
 Długą na centymetr brodę
 Oprócz komtura z mistrzem współpracuje
 Wielki marszałek co nam piany psuje
 On to właśnie na zamku porządku pilnuje
 I wszystkich dookoła wzrokiem swym stresuje
 "O bogowie co to jest?" - spyta ci się zaraz
 "pumtarara bum" odpowiedzcie naraz
 Następuje eksplozja potem martwa cisza
 Po czym wkrótce słychać "panu nie żalczam"
 Nie jednemu fakt ten przed oczyma staje
 Jeszcze pan marszałek ludzi nie poznaje.
 Z wielkim marszałkiem ściśle współpracuje
 Szpitalnik zakonu co nam śmierć szykuje
 On to dobry, cichy rzekłabyś aniołek
 Wychodząc od niego weź sznurek i stołek
 Ten wielki szpitalnik to rzecz niesłychana
 Zwierciadełką zapytuje z wieczora do rana
 "Zwierciadełko proszę powiedz no mi przecie

Co wiesz o Cesarstwie Bułgarskim tym pierwszym na świecie?"
Jest pytanie drugie : „może mi powiecie coś
o drugim Cesarstwie Bułgarskim na świecie ?”
Milczysz ? Widzisz a tom cię wybadał
Jeszcze raz cię zapytam to nie będzie kawał
Może mi odpowiesz na zakonu Jachcice
Jakie są między pierwszym a drugim różnice ?
A że zwierciadełko nic nie powiedziało
to w malutkim indexie dwójeczkę dostało
Tak to ciekawie życie sobie płynie
W tej małej dalekiej Jachcickiej krainie.
Aż tu nagle nikt nie wie dlaczego
Rusza się posada zamku krzyżackiego
Przyjechał z grodu Kopernika gość jakże nadęty
Podkopuje zamek krzyżacki - widać fundamenty
I z dziecinną radością z ziemi wykopuje
Stare szkieleciki - ludzi tym stresuje
A po ciężkiej swej pracy łopatę odkłada
Wkłada nóżki w pletwy i do wody wpada
Każdy kto go widzi to nie panikuje
stary świat podwodny go interesuje
Współpracownikiem jego jest gość nie tak groźny
Bardzo niepozorny nazywa się

Jest też tutaj Cezar co lubi muzeum
a w zamku krzyżackim widzi koloseum
Interesuje go żegluga , rodzina , monety
No a już najmocniej prawdziwe kobiety.
Często im dokucza i czyni przycinki
A to pod osłoną swojej boskiej minki
Lecz się nie przejmujcie gdyż nie ma problemu
On was wszystkich straszy nie wiadomo czemu.
Warto zresztą wiele z nim polemizować
By na drugim roku szybko się znajdować.
Trzeba także tutaj wspomnieć coś naprędce
o naszej kochanej młodej asystentce
Starym jest wiadomo że jest bardzo piękna
Pachnącą świeżutką , lecz niestety miękka
Miło mruży oczy , pięknie się porusza
I często choruje - gardło jej wysusza.
Mijały jednak lata i wieki mijały
Koloseum już nie ma mury pozostały.

C . D . N

* Z żalem stwierdzamy, że naszą dość liczną grupę opuściło kilka osób. Ktoś mógłby powiedzieć, że tych kilku niedoszłych historyków niewiele znaczyło, ale społeczność na I roku po tych kilku miesiącach już się dosyć poznała i polubiła - choć nie zupełnie do końca. Co dziwniejsze stało się to jeszcze przed sesją. No cóż... historia to naprawdę kupa pracy. S.A.P.O

* Skoro już wspomnieliśmy o sesji, to dla I roku wypadła ona bardzo dobrze, gdyż tyle osób, ile do niej przystąpiło, tyleż samo ją szczęśliwie przeszło. S.A.P.O

* Ostatnimi czasy, młodzi historycy bardzo udzielają się na arenie sportowej. Wybrani przedstawiciele męskiej części I roku rozegrali dwa mecze w piłce koszykowej: z Technikum Gastronomicznym i Collageu. Oba mecze jak najbardziej do przodu, przeciwnicy byli bez szans. Kapitan drużyny p. Piotr Fiutak z dumą twierdzi, że jego drużyna ma wielkie szanse na zdobycie najwyższego miejsca wśród zalegalizowanych i niezalegalizowanych drużyn koszykarskich w Bydgoszczy. Liczymy, że te plany się spełnią. S.A.P.O

* Udało się również uzyskać kilka informacji odnośnie tego co dzieje się na II roku. I tak: W dniach 17 - 21 III 1993 wybrali się na pięciodniową wycieczkę w Karkonosze, do Karpacza. Pogoda była dobra, więc bez trudu udało się zdobyć Śnieżkę. Nieliczni miłe wspominają swoje wyprawy, w czasie których niejednokrotnie musieli "brodzić" po pas w śniegu. X

* W planach, niestety narazie tylko w planach jest już drugi wyjazd. Tym razem do Wiednia. Prawdopodobnie odbędzie się on w dniach: 28 IV - 3 V, projekt ów jest pomysłem p. doktora Szymaniaka. Życzymy powodzenia miłych wrażeń i czekamy na krótki reportaż ze stolicy Austrii. X.

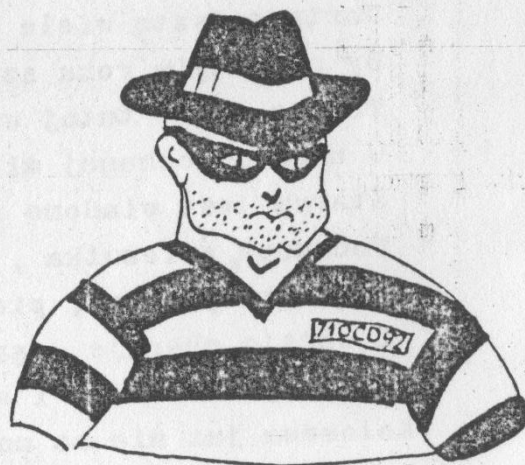
* Za pośrednictwem II roku dowiedzieliśmy się, że ma powstać nowy fakultet: edytorstwo.

Odbyło się nawet spotkanie twórców nowego fakultetu z koleżankami i kolegami z II roku. Kilka osób wyraziło Chęć uczestnictwa w nowych zajęciach z edytorstwa. Studiowanie ma trwać 2,5 roku. X

* Część asystentów pozazdrościła II - u rocznikowi wojaży i postanowiła zatruć im troszkę życie organizując liczne kolokwia. Nie dajcie się, trzymamy za was kciuki! X.

**PRZYPOMINAMY
O DOBROWOLNEJ
OPŁACIE ZA KAŻDY
POBRANY ZE SKRZYŃKI
NUMER „MERKURIUSZA”**

**DZIĘKUJEMY
REDAKCJA**



OD 15-GO MARCA SKH OBRADUJE W NOWYM SKŁADZIE.

Dnia 15-go Marca 1993 roku w SKH została dokonana zmiana warty. Zebranie odbyło się w DS - 3. Nowym prezesem został Jacek Michalski /III rok/, wice- Renata Powałowska /II rok/. Następującym : Konradowi Szydzikowi i Grażynie Węgierskiej /IV rok/ za dotychczasowe piastowanie urzędu serdecznie dziękujemy. Na odbytej po zebraniu konferencji prasowej dziennikarz "Merkuriusza" obrzucił nowego prezesa gradem pytań.

KOT

KOLEJNA PRZEPROWADZKA ?

Jak niesie fama szykuje się kolejna przeprowadzka naszego instytutu. Wszyscy znają historię przeprowadzek, ale w ramach przypomnienia : Pierwsza z nich miała miejsce w 1991 roku, kiedy to z przytulnego "Grabówka" rzucono nas na odległy "Pentagon". Studenci nie byli tym pomysłem zachwyceni. W jakiś czas potem mówiono tu i ówdzie o przenosinach do budynku po Studium Nauczycielskim przy ulicy Marii Curie Skłodowskiej. Miłe uchu studenta były te wieści. I budynek ładny i wszędzie blisko / szczególnie do akademików /. Niestety nic z tego. Budynek przejęła Biblioteka Pedagogiczna. Teraz szykuje się druga przeprowadzka, tym razem do budynku po "Instytucie Ziemiańska" mieszczącym się przy pl. Weysenhoffa. Konkretne decyzje już zapadły.

K O T

S M A C Z N E G O J A J K A
B O G A T E G O Z A J A C A
M O K R E G O D Y N G U S A
Ż Y C Z Y M Y W A M M Y

Z

" M E R K U R I U S Z A "

Anegdota

Gdy kiedyś Jagiełło pouczał o zmartwychwstaniu ciał, jeden ze Żmudzinów odezwał się :
- Już ci, ja wierzę, że zmartwychwstaniami, miłośnicy królu, ale opaczysz, że nic z tego nie będzie.

Marność

Wytworny czas, wiekie podniecenia
Nadszedł czas studenckiego oświecenia
Zmartwiona mina, smutna chwila
Dziewczyna miła mnie opuściła

Bieganie złudne myśli i żal
To wszystko co pozostało z dawnych lat
Miłości rozkosz, wszelkie dobro
Wieka prawda to życia kres

Nadziei brak, smutny los
Marny człowiek, który samotny jest
Uparty ducha, życia kres
To wszystko co teraz jest ...

COLMANDO

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki przewidziano nagrodę książkową!

REDAKCJA

WSP w Bydgoszczy, Studenckie Koło Historyków, Instytut Historii.
"Merkuriusz"-magazyn kulturalno informacyjny, nr 5, kwiecień 1993 r.
Redagują : M. Krzyżanowski, T. Kołowacik, G. Kacprzak, P. Grochowalski,
W. Pilarski.

Z

PIERWSZY ROK HISTORII

Trzy słowa, pod którymi kryje się kilkadziesiąt osób. Ludzi tak różnych, jak różne są motywy, które sprowadziły nas na WSP. Spotykamy się na Wykładach i w czytelni, w kinie i na piwie, a mimo tego prawie się nie znamy. Goniąc za wiedzą zaniedbujemy życie towarzyskie. Zapominamy, że studia są również, a może przede wszystkim przedłużeniem młodości. Za kilka lat rozjedziemy się po świecie. Od nas zależy jak je spędzimy. Ktoś, kiedyś powiedział, że w jedności siła. Wołam więc głośno! Studenci pierwszego roku historii łącznie się, a ponieważ nie samą nauką człowiek żyje spróbujmy od czasu do czasu zabawić się.

PTYS

KUJONY ???

Jak donoszą skrzaty z no o otwartej czytelni, I rok historii gromadnie w niej przesiaduje. Jest to skutkiem aktywnej działalności prof. dr hab. J. Jundziłła, który zleca do napisania kolejne prace zaliczeniowe. Pan profesor jest czasami wymagający, ale i tak wszyscy go bardzo kochają.

S.A.P.O.

POZIOMO: **A**-okręt wojenny/typ/ występujący w starożytnym Rzymie. **C**-wodosпад w kanadyjskiej prowincji Ontario; *miejsce bitwy podczas powstania kościuszkowskiego. **E**-tam Józef Flawiusz dostał się do niewoli; *pokój szwedzko-rosyjski zamykający wojnę z lat 1741-43. **G**-autor ulubionego przez studentów I roku podręcznika do historii starożytnej; *obecna siedziba Wielkiego Mistrza Zakonu Krzyżackiego **H**-rodzaj listu papieskiego. **I**-matka Kazimierza Odnowiciela. **J**-król Anglii, święty 9 II 1649. **K**-pokój rosyjsko-turecki z 16 VI 1713. **L**-patriarcha Rosji w latach 1652-66. **Ł**-odłam religii katolickiej, stworzony przez biskupa Trewiru.

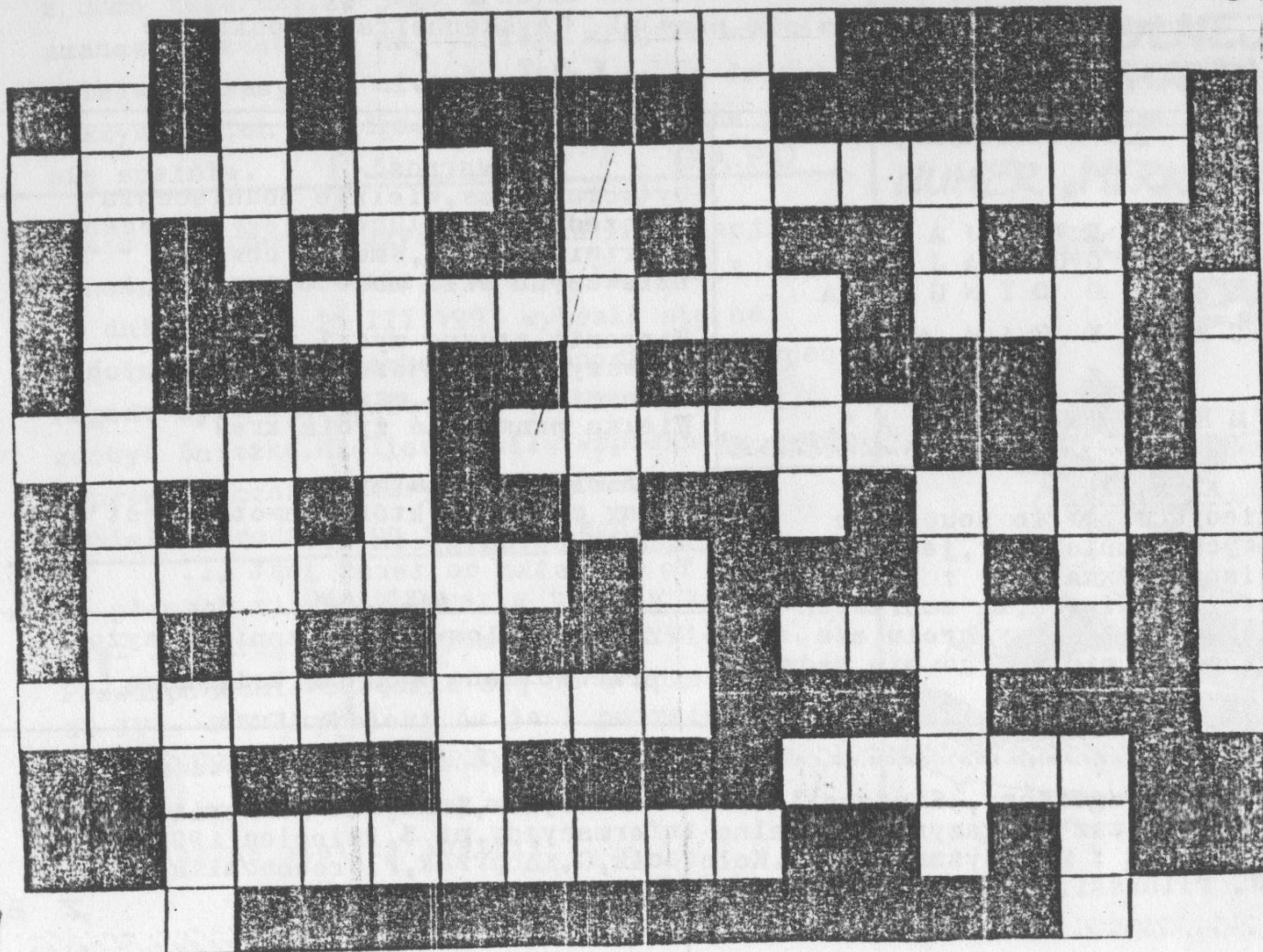
PIONOWO: **2**-nazwa stolicy Rosji z roku 1918. **3**-część statku. **4**-święta lub Narodów; *kurort czarnomorski.

6-pokój między Rzeczpospolitą Polską, Wenecją, Austrią, Państwem Papieskim a Turcją. **7**-poszukiwali go konkwistadorzy **9**-ambasador rosyjski w Warszawie w latach 1763-69. **10**-Wincenty ...

11-rzymski historyk. **12**-grecki bóg wojny. **14**-rzeka uchodząca do Wisły pod Świeciem; * nazwa ulicy we Włocławku /Os. Kazimierza Wlk./ **16**-stworzył "armię nowego wzoru"; * uszedł z życiem z potopu. **17**-bóg w Egipcie.

18-miasto we włoszech.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18



NAKLAD 120 egz.